

Skąd te słupki?

Kształtowanie się granicy polsko-czeskiej w Kotlinie Kamiennogórskiej.

Sudety, podobnie jak wiele innych pasm górskich na całym świecie, przecięte są granicą państwową. Chodząc po Sudetach turysta często natrafia na ową granicę, która – co nie da się ukryć – przeszkadza w wędrówce. Okazuje się, że nie można wejść na następny, widoczny niedaleko szczyt, choć wydaje się to i logiczne, i atrakcyjne. Zadajemy sobie wówczas pytanie – dlaczego właśnie tutaj ustawiono tych kilka kłopotliwych słupków?

Odpowiedź wcale nie jest prosta. Granice górskie zalicza się co prawda do tzw. granic naturalnych, ale ich szczegółowy przebieg czasami jest, a czasami nie jest, naturalny. Przykład granicy, którą można śmiało nazwać naturalną, stanowi granica polsko-słowacka, a konkretnie jej wschodnia część. W całym Beskidzie Niskim i Bieszczadach biegnie ona grzbietem wododziałowym.

Z granicą w Sudetach jest inaczej. Nie prowadzi ona, poza nielicznymi wyjątkami, ani głównym grzbietem, ani linią wododziałową. Często schodzi z grzbietów gór w doliny rzek, a nierzadko biegnie – ot, tak sobie – szczyrim polem, czy też przecina na pół wioski. Ma bardzo skomplikowany kształt – ziemie polskie zwieszają na południe liczne „worki”, a terytorium czeskie wciska się w kierunku północnym rozmaitymi „výběžkami”.

Dokładne prześledzenie procesu formowania się sudeckiej granicy jest więc sporym wyzwaniem. W tym artykule chciałbym na nie odpowiedzieć tylko częściowo – opisując losy granicy pomiędzy Karkonoszami a Górami Wałbrzyskimi, czyli na terenie Kotliny Kamiennogórskiej.

Pierwsza granica

We wczesnym średniowieczu granica Czech i Śląska nie była dokładnie wytyczona, nie było bowiem takiej potrzeby. Obszar pograniczny stanowiły całe Sudety – dzikie, odludne i pokryte gęstymi lasami. Nieliczne pojawiające się na tym terenie osady długo utrzymywały niezależność.

Jednym z pierwszych przejawów polskiej aktywności politycznej w Kotlinie Kamiennogórskiej mogła być wyprawa Bolesława Krzywoustego do Czech. Mogła

być, gdyż nie wiadomo do dziś, czy książę ze swoim wojskiem przedzierał się przez Karkonosze, czy też przechodził przez Bramę Lubawską. W kronice Galla Anonima czytamy, że Bolesław „*chcąc najechać Czechy, zapuścił się w miejsca grozę budzące, gdzie przedtem nie stanęła ludzka stopa*” [1, ks. III, rozdz. 21]. Przyjmijmy jednak na chwilę tę drugą wersję. Z zapisu Anonima wynikałoby, że podczas tej wyprawy, a więc w roku 1110, interesujący nas obszar był jeszcze ziemią niczyją.

Pierwszym przejawem działań z drugiej strony mogło być założenie zamku w Żacleńcu. Czeskie przewodniki przypisują je księciu Sobiesławowi I i datują około 1136 roku [11, s. 395]. Wydarzenie to jednak nie ma bezpośredniego potwierdzenia w dokumentach, więc należy je traktować, podobnie jak poprzednie, jedynie jako hipotezę.

W XIII wieku rozpoczyna się proces intensywnego i zorganizowanego zasiedlania Sudetów. Prowadzili je zarówno królowie czescy, jak i śląscy Piastowie. Kolonizacja ziem górskich była zadaniem wymagającym sprawnej organizacji, a także, ze względu na specyfikę terenu, dość dużych nakładów pieniężnych, dlatego też często wykorzystywano w tym celu fundacje zakonne. Zajmowały one i zagospodarowywały przygraniczne tereny. Nadgraniczne posiadłości klasztorne i kościelne były zazwyczaj brane pod opiekę władców i w ten sposób klasztory „stały na straży” granic.

Pierwsze w miarę pewne wydarzenie z tego okresu, które przesądziło na dłuższy czas o czeskiej przewadze w tym rejonie, miało miejsce w 1213 r. Król czeski Przemysław Ottokar I darował klasztorowi benedyktynów z Břevnova koło Pragi „*miejsce deszczowe na rozległym pustkowiu*” [3, t. 2, nr 367], zwane Police. Jednocześnie zezwolił na organizowanie w tym miejscu targów. Przez kilka lat w Policach mieszkał jedynie pustelnik, ale wkrótce zakonnicy zagospodarowali je, utworzyli tam parafię i założyli w okolicy wiele wiosek. Ich wpływy obejmowały stopniowo coraz większy obszar i sięgnęły też poza linię Broumovskich Ścian. W roku 1253 w Broumowie istniała osada targowa. Z czasem miejscowość stała się głównym ośrodkiem administracyjnym w dolinie Ścinawki. W ten sposób Czesi przekroczyli dział wodny i usadowili się pod Górami Suchymi. W dokumencie wystawionym około roku 1255, a opisującym granice posiadłości klasztornych, znajdujemy sformułowanie „*montes Iauore, metam Polonie*”¹. Oznacza to, że grzbiet Gór Suchych był już wówczas uważany za granicę między Polską a Czechami.

Nieco za zachód od dóbr klasztoru Polickiego rozciągały się włości należące do potężnego rodu ze Švabenic. Już na początku XIII wieku jego członkowie zakładali zamki nad środkową Upą (Vizmburk, Červená hora). Wkrótce ród rozrósł się, podzielił i objął tereny położone bliżej Śląska. Jego przedstawiciele panowali na przykład na zamku Sírmeň, najpotężniejszym „skalnym gnieździe” w Teplicko-Adršpaskich skałach. Również w rejonie Trutnova dzierżyli władzę w imieniu króla Czech i kierowali kolonizacją tego terenu. W 1260 roku niejaki Idik ze

Švabenic założył w miejscowości Upa szpital [3, t. 5, nr 216]. Stało się to impulsem do intensywnego jej rozwoju i najbliższych okolic.

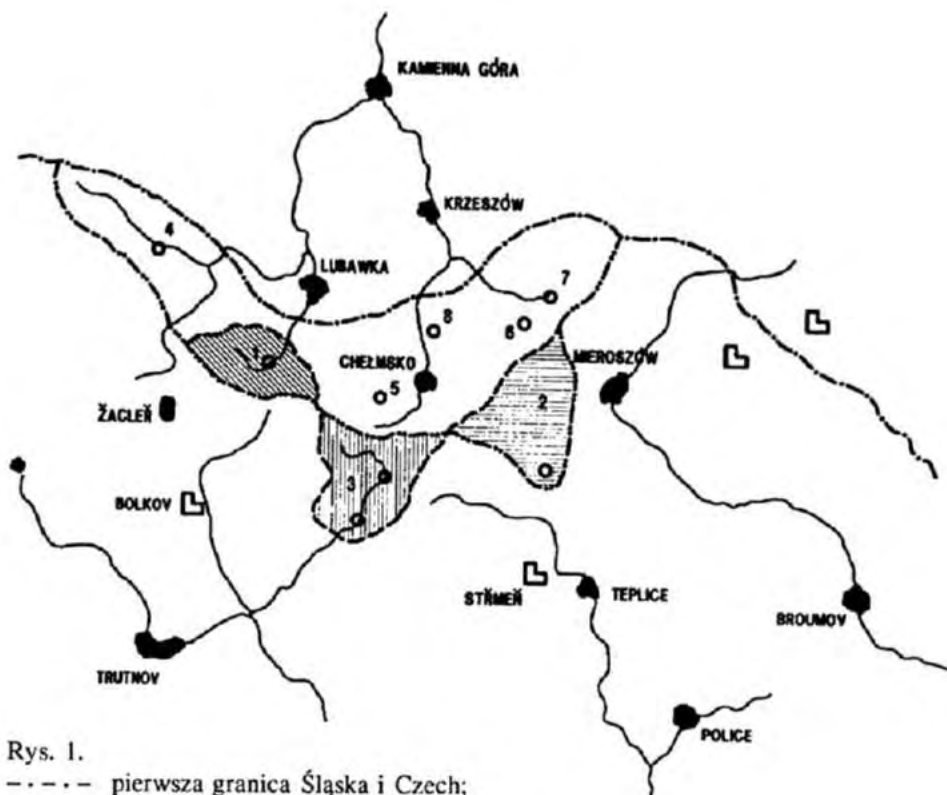
Początkowo osadnicy czescy zajmowali tereny w górę rzeki Upy. Wkrótce osadnictwo zostało zdominowane przez Niemców i objęło większy rejon. Dawna nazwa miasta została wyparta przez Trautenau, (później przekształcone na Trutnov), a nowe wioski dostawały od razu niemieckie nazwy. Wielu osadników przybyło ze Śląska, lecz zakładane przez nich wsie wchodziły w skład dóbr trutnovskich. Na tej fali kolonizacyjnej powstały między innymi Bernardsdorf, Lampertice, Petersdorf, Merkleinsdorf, Blassdorf, Albendorf i Bertelsdorf (dziśsze Bernatice, Lampertice, Petřikovice, Zdoňov, Błazejów, Okrzeszyn i Uniemyśl) [4, t. 1, cz. 5, s. 881].

Przenieśmy się teraz na śląską stronę Sudetów. Również i tu działali osadnicy w habitach. W 1242 roku księżna Anna, wdowa po Henryku Pobożnym, osadziła w Krzeszowie benedyktynów sprowadzonych z Opatovic nad Łabą. Fakt, że w zagospodarowaniu Kotliny Krzeszowskiej śląska księżna uciekała się do pomocy mnichów znad Łaby, może być uznany za jeden z przejawów ówczesnej czeskiej dominacji w tym rejonie². Przy okazji pierwszej fundacji krzeszowskiej pojawia się też najstarsza wzmianka o Kamiennej Górze. Otóż w 1249 roku książę Bolesław Rogatka pozwolił zakonnikom rozbudować osadę targową u zbiegu Zadny i Bobru oraz nadał jej prawo magdeburskie i wybrał miejsce pod nowy klasztor. Gospodarowanie benedyktynów w Krzeszowie przebiegało jednak bardzo opornie. Wiadomo, że w 1254 roku nowy klasztor jeszcze nie powstał, a osada targowa w Kamiennej Górze co najmniej do roku 1287 rządziła się prawem polskim.

Wraz z rozwojem osadnictwa obszar „ziemi niczyjej” kurczył się i wreszcie ustaliła się linia graniczna – po prostu tam, gdzie spotkali się przybysze z obu stron Sudetów. Można przypuszczać, że nastąpiło to w drugiej połowie XIII stulecia. Kolonizacja prowadzona z czeskiej strony gór postępowała nieco szybciej, tak więc ta pierwsza granica przebiegała nieco dalej na północ niż obecnie. Była to jednak linia bardzo płynna i zmienna. Poszczególne miejscowości, czy klucze dóbr wielokrotnie zmieniały właścicieli, a ci uznawali nad sobą zwierzchność bądź to króla czeskiego, bądź to książąt śląskich. Można więc, na podstawie wydarzeń opisanych powyżej, jak i niektórych późniejszych dokumentów dotyczących zmiany granic, próbować ustalić przebieg pierwszej linii granicznej. Nie można jednak wykluczyć, że załączona mapka (rys. 1) przedstawia stan po jakichś jeszcze wcześniejszych, lecz nie udokumentowanych przesunięciach.

Zdobycze Bolka I Surowego

Od połowy XIII wieku strona śląska zaczęła odrabiać straty. W tym czasie cały interesujący nas obszar wchodził w skład księstwa świdnicko-jaworskiego i właśnie książęta świdniccy mają tutaj niemałe zasługi.



Rys. 1.

----- pierwsza granica Śląska i Czech;

..... przebieg granicy po roku 1289;

----- granice obszarów później zmieniających właściciela

1 – rejon Kralowca, stracony w 1328 roku; 2 – rejon Zdoňova, stracony pod koniec XIV wieku; 3 – rejon Okrzeszyna i Uniemyśla, uzyskany przed 1317 rokiem; 4-8 – miejscowości uzyskane przez Bolka I w 1289 roku: 4 – Miskowice, 5 – Błażejów, 6 – Dobromyśl, 7 – Kochanów, 8 – Olszyny.

Na podzieloną między skłóconych książąt Polskę łakomym okiem patrzył wówczas król czeski Wacław II. Jego najpoważniejszymi rywalami byli książę wrocławski Henryk IV Probus i książę kujawski Władysław Łokietek. Kluczową rolę w staraniach o polską koronę odgrywała dzielnica krakowska, siedziba seniora. W 1289 roku Probusowi udało się zdobyć Kraków i wygnać stamtąd Łokietka. Zaniepokojony wzrostem potęgi księcia wrocławskiego Wacław II chciał zjednoczyć przeciwko niemu innych książąt śląskich. W tym celu zwołał ich do Opawy na zjazd i różnymi sposobami starał się o ich przychylność. Jednym z uczestników tego zjazdu był książę świdnicki Bolko I Surowy.

Polityka, jaką prowadził Bolko, była zasadniczo odmienna od koncepcji Probusa. Księcia świdnickiego nie interesował odległy tron krakowski, ale przede

wszystkim bezpieczeństwo i rozwój własnej dzielnicy. W Opawie zadziałał więc właśnie w tym kierunku. Za obietnicę neutralności w konflikcie Wacława II z Henrykiem otrzymał od króla Czech miasto Chełmsko Śląskie, a także wsie Miszkowice, Kochanów, Dobromyśl i Kralovec³. Można przyjąć, iż wsie te zostały założone w ramach akcji kolonizacyjnej kierowanej przez panów z Trutnova. W dokumencie ich przekazania znajduje się też ustalenie, że granica pomiędzy księstwem świdnicko-jaworskim a Czechami ma przebiegać wzdłuż działu wodnego. Gdyby ten zapis był w późniejszych latach przestrzegany, nie mielibyśmy właściwie o czym pisać. Jednak odstępstwa od linii wododziałowej pojawiły się prawie natychmiast. W tym samym 1289 roku Bolko kupił od Vitka ze Švabenic wsie Błazejów, Olszyny i Zdoňov⁴. W ten sposób cała Kotlina Krzeszowska znalazła się po stronie śląskiej, a Bolkowi udało się uzyskać tereny na południe od działu wód. Zdoňov bowiem, mimo iż leżący nad dopływem Metuji, należał do księstwa świdnicko-jaworskiego co najmniej jeszcze przez następne sto lat.

W trzy lata później, a więc w 1292 roku, Bolko I uporządkował sprawy w samym Krzeszowie. Odkupił osadę z rąk benedyktynów – może nie gospodarowali najlepiej, a może księciu nie podobało się, że są Czechami. Na ich miejsce osadził inną grupę zakonników – sprowadzonych z Lubiąża cystersów. Podarował im też na dobry początek miasto Lubawkę i wszystkie uzyskane od Czechów wsie. Druga fundacja krzeszowska powiodła się doskonale. Wkrótce prowadzony przez cystersów klasztor stał się właścicielem większości wiosek w całej Kotlinie Kamiennogórskiej. Właśnie przejście pod władanie klasztoru zapewniało tym wioskom stabilną sytuację. O ile bowiem panowie feudalni często zmieniali front, sprzedawali i zastawiali swoje dobra, o tyle pod władaniem klasztoru utrzymywały się one długo. Jedynym wyjątkiem był Kralovec. W 1328 roku opat krzeszowski przekazał go niejakiemu Jindřichovi Buchwaltovi w dożywotnią dzierżawę [4, t. 1, cz. 5, s 890]. Po śmierci Jindřicha zakonnicy nie zatroszczyli się jednak o zwrot wsi i w ten sposób około połowy XIV wieku Kralovec znalazł się w Czechach.

W nieznanym bliżej sposób, najprawdopodobniej drogą kupna, klasztor krzeszowski wszedł też w posiadanie Okrzeszyna i Uniemyśla. Nastąpiło to na pewno przed rokiem 1317 i było naturalną konsekwencją usadowienia się mnichów w Chełmsku [15, t. 5 nr 3675]. Z pewnością woleli oni oprzeć swe dobra o wąski i dziki przełom potoku Szkło między Okrzeszynem i Petřkovicami niż o prawie niezauważalną przełęcz między Chełmskiem a Uniemyślem.

Na początku XIV wieku księstwo świdnicko-jaworskie miało już ustabilizowaną południową granicę. W rejonie Lubawki i Chełmska jej przebieg był zbliżony do dzisiejszego, po czeskiej stronie pozostawał jednak jeszcze rejon Mioszowa.

Zdobycze Bolka II Małego

Początki Mieroszowa giną w mroku dziejów. Założenie pierwszej wsi w tej okolicy należy wiązać z kolonizacją prowadzoną przez broumovskich benedyktynów. Jednak XIX-wieczni mieszcianie mieroszowscy za założyciela swojego miasta uważali... Bolka I Surowego. Wedle nie potwierdzonych przekazów ustnych Bolko miał około roku 1290 założyć w Mieroszowie zameczek myśliwski. Gdzie dokładnie stał ten zamek i co się z nim później stało – nie wiadomo. Możliwe więc, że cała ta historia jest późniejszym wymysłem, który miał na celu przedstawianie Mieroszowa jako miasta śląskiego (a więc niemieckiego) „od zawsze”⁵.

Wiadomo jednak, że w pierwszej połowie XIV wieku osada mieroszowska była częścią rozległego górzystego kompleksu dóbr zarządzanego z zamku Radosno. Obejmował on między innymi Unisław, Różaną, Golińsk, Nowe Siodło, Ruprechtice, Verneřovice i Meziměstí. Pierwsza wzmianka o tym majątku pochodzi z roku 1356, kiedy to należał on do króla czeskiego, cesarza Karola IV. Dokument z roku 1356 stwierdza, że Karol IV sprzedał Mieroszów i Radosno rycerzowi Hersco de Rozdialowicz za 2300 kóp groszy praskich [14, t. 3, nr 300]. Cesarz zastrzegł sobie jednak prawo odkupu tych włości w czasie 2 lat. Dokument zawiera też listę osób uprawnionych do nabycia Mieroszowa od Hersca, w wypadku gdyby cesarz tego nie uczynił. Na pierwszym miejscu tej listy znajduje się książę świdnicki Bolko II Mały.

Książę na pewno skorzystał z przyznanego mu prawa. Znany z tego, że poszerzał swoje księstwo używając zarówno oręża, jak i gotówki, nie mógł przepuścić takiej okazji. W 1369 roku zamek Radosno wymieniony został bowiem wśród posiadłości Bolka, którymi po jego śmierci miała dożywotnio zarządzać jego żona Agnieszka. Ona też potwierdziła kolejny dokument dotyczący przekazania Mieroszowa i Radosna w dzierżawę [12, t. 1, s. 512, 513].

O ile Mieroszów wraz z okręgiem został przejęty na trwałe, to druga ze zdobyczy Bolka Małego nie utrzymała się w księstwie świdnicko-jaworskim, choć była jego częścią dość długo. Chodzi o rejon Żacleřa. Należał on na początku XIII wieku do dóbr trutnowskich, lecz szybko stał się samodzielnym dominium. W ciągu I połowy XIV wieku kilkakrotnie przechodził spod władania panów czeskich w ręce Ślązaków i na odwrót. W 1361 roku panowanie nad Żacleřem przejął Bolko II. Po jego śmierci miasto i zamek pozostały w księstwie świdnicko-jaworskim, pod rządami księżnej Agnieszki [12, t. 1, s. 523].

W wyniku działań Bolka II granica Śląska w Kotlinie Kamiennogórskiej przesunęła się daleko na południe i obejmowała większy rejon niż obecnie. Najdalszy zasięg miała od około 1361 roku do początków XIV wieku (rys. 2), kiedy to niektóre z uzyskanych ziem wróciły do Czech. Stało się tak z mniej więcej połową wiosek okręgu mieroszowskiego, które zostały odkupione przez klasztor broumovski⁶.



Rys. 2.

--- obecna granica Śląska i Czech;

..... najdalszy zasięg granicy około roku 1400;

---- granice dóbr mioszowskich;

1 – rejon Żacleńa należący do Śląska w latach 1361-1453; 2 – Miskowice, 3 – Kralovec, 4 – Bernatice, 5 – Unisław, 6 – Różana, 7 – Golińsk, 8 – Verneřovice, 9 – Mezimesti, 10 – Vižnov, 11 – Ruprechtice, 12 – Radosno, 13 – Rogowiec.

Sytuację Żacleńa zmieniła dopiero zawierucha wojen husyckich. W tym czasie na Śląsku nie uznawano żadnej władzy królewskiej. Bogatsze miasta same zajmowały się swoimi interesami, a najpilniejszym z zadań była obrona przed najazdami husytów i działalnością rycerzy-rabusiów. W tej sytuacji miasta i książęta śląscy powołali związek obronny. Jednym z jego celów było zdobycie i wyburzenie zamków, będących gniazdami „raubritterów”. Ponieważ jednak zarządcy Żacleńa zawsze wspierali działania śląskiego związku zamek ten nie został zburzony. W 1447 roku książęta i mieszcianie (m.in. z Wrocławia, Legnicy, Świdnicy i Jawora) sprzedali Żacleń braciom von Liebenthal [12, t.1, s. 528]. W 1453 roku zaś (lub nieco wcześniej) kolejni właściciele, Cedvicowie, sprzedali zamek Jerzemu z Podiebradów, późniejszemu królowi czeskiemu [7, s. 561-2]. W ten sposób, w połowie XV wieku, Żacleń znalazł się na powrót w Czechach.

Zakończenie

Wśród wielu faktów z historii pogranicza polsko czeskiego są i takie, które choć same w sobie ciekawe, nie miały większego wpływu na kształt granicy. Warto wymienić kilka z nich.

Na północ od Trutnova znajdują się ruiny zamku zwanego Polkenburk lub Bolkov. Obie te nazwy pochodzą od imienia Bolka I Surowego, który podobno był jego założycielem [7, s. 48-49]. Gdyby tak było w istocie, oznaczałoby to, że wpływy księstwa świdnickiego w rejonie Trutnova były pod koniec XIII wieku coraz silniejsze. Niestety na temat założenia Bolkova brak jest pewnych źródeł. Został on mocno zrujnowany w okresie wojen husyckich.

Od 1278 roku książę wrocławski Henryk Probus zdobył władzę nad Ziemią Kłodzką. Najprawdopodobniej opanował wraz z nią także i okolice Broumova. Tereny te zostały utracone przez Probusa na krótko przed śmiercią w 1290 roku. Wzmiankę na ten temat zawiera testament księcia. Przykazuje on spadkobiercom, aby „*miasto Broumov tamtejszemu opatowi zwrócić, gdyż ma on ku temu pełne prawa*” [15, t. 3, nr 2140]. Podobne rozporządzenie czyni też Probus na temat Kłodzka. Jednak uważa się obecnie iż testament Probusa został w XIV wieku sfałszowany [8], tak więc cała sprawa wygląda bardzo mętnie. O ile to, że Broumov był przez pewien czas własnością księcia wrocławskiego, jest dość pewne, to na temat okoliczności jego utraty wiadomo niewiele. Nie wiemy też, jak daleko sięgała władza Henryka Probusa. Możliwe, że aż w okolice Mieroszowa.

Henryk jaworski, stryj Bolka II, posiadał w dożywotniej dzierżawie Trutnov i Hradec Kralove. Otrzymał je w 1329 roku od króla Czech Jana Luksemburskiego jako rekompensatę za przekazanie Koronie Czeskiej okręgu zgorzeleckiego na Łużycach. Po śmierci Henryka w 1346 roku oba miasta wróciły do Czech [6, t. 1, s. 395]. Henryk jaworski nie wykorzystał swojej szansy w rozszerzaniu księstwa na południe. Widzimy więc, że aktywna polityka graniczna obu Bolków była na tle innych Piastów dość wyjątkowa. Pozostali książęta, zadowolając się statusem lenników królów czeskich, szli wobec nich na daleko idące ustępstwa.

Tak więc dzisiejsza granica polsko-czeska w Kotlinie Kamiennogórskiej jest przede wszystkim dziełem obu Bolków świdnickich. Księstwo świdnicko-jaworskie stało się własnością królów czeskich jako posag księżniczki Anny, bratanicy Bolka Małego, wydanej za Karola IV. Od 1392 roku, po śmierci księżnej Agnieszki, interesująca nas granica przestała dzielić państwa i stała się wewnętrzną granicą w ramach krajów Korony Czeskiej. Ustalone ostatecznie w XIV i XV wieku granice księstwa utrzymały się przez cały okres jego przynależności do królestwa czeskiego i monarchii habsburskiej.

Dopiero w 1742 roku po zdobyciu Śląska przez Prusy ranga naszej granicy na powrót wzrosła. Wojny śląskie nie przyniosły tu jednak żadnych zmian granicznych – wraz z całym Śląskiem tereny byłego księstwa przeszły w ręce pruskie.

W XX wieku znów działo się tu nieco więcej. W 1938 roku na mocy postanowień traktatu monachijskiego pograniczne tereny Czech zostały włączone do III Rzeszy, a nasza granica zniknęła z map zupełnie. Ostatnia zmiana graniczna w Kotlinie Kamiennogórskiej nastąpiła w roku 1945. Śląsk został włączony do Polski i przywrócono linię graniczną sprzed siedmiu lat. Czesi zgłaszali wówczas pretensje do znacznej części Śląska, między innymi do całej Ziemi Kłodzkiej. Ostatecznie jednak nie uzyskali nic – była granica czesko-niemiecka stała się czesko-polską. I tak jest do dzisiaj.

ŹRÓDŁA I LITERATURA:

1. Anonim tzw. Gall: Kronika polska, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1982.
2. Barciak A.: Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku. Katowice 1992.
3. Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae, wyd. J. Šebanek, S. Duškova, Praha 1960-1974.
4. České Dějiny, wyd. J. Novotný, Praha 1912-1948.
5. Historia Śląska, pod red. K. Maleczyńskiego, Wrocław 1960.
6. Historia Śląska, pod red. S. Kutrzeby, Kraków 1933.
7. Hrady, zámky a tvrže v Čechách, na Moravě, a ve Slezsku. Praha 1989, t. 6.
8. Jurek T.: Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat? Studia źródłoznawcze XXXV (1994), s. 79-99.
9. Košťál Z.: Dejiny Broumova a Broumova. Broumov 1989.
10. Kamienna Góra. Geograficzno - historyczna monografia miasta i okolic, pod red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1985.
11. Krkonoše. Turistický průvodce ČSSR. Praha 1980.
12. Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelner Fürstenthümer in Mittelalter, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, Leipzig 1883.
13. Nachodsko, Hradecko. Turistický průvodce ČSSR. Praha 1986.
14. Regesty Śląskie, pod red. W. Korty, Wrocław 1983.
15. Regesten zur Schlesische Geschichte, wyd. C. Grünhagen, C. Wutke, E. Kandt, Breslau 1868-1930 (drukowane w Codex Diplomaticus Silesiae, t. 7, cz. 1-3, t. 16, 18, 22, 29, 30).
16. Sarnecki Z., Szarek B.: Kotlina Kamiennogórska. Warszawa 1994.
17. Trutnovsko. Hradec Králove 1988.
18. Werner A.: Chronik von Friedland und Umgebung. Friedland 1883.

PRZYPISY:

¹[3, t. 5, nr 65]. Cytat oznacza dosłownie „góry lauore, granica Polski” i odnosi się do południowego grzbietu Gór Suchych, który i dziś przez Czechów nazywany jest Javoří hory.

²Można też znaleźć inne wytłumaczenie. Księżna Anna była Czeszką, córką Przemysła Ottokara I i to właśnie mogło zaważyć na wyborze zgromadzenia, które osadziła w Krzeszowie.

³[15, t. 3 nr 2114]. W dokumencie tym wymienione są 4 wsie, co do pierwszych trzech nie ma żadnych wątpliwości, zaś ostatnią z nich jest Kunigeshain. Niektórzy autorzy (np. [16, s. 112]) przyjmują błędnie, że chodziło o Okrzeszyn. W świetle fragmentu o dziale wodnym nie wydaje się to prawdopodobne. A. Barciak uznaje zaś, że Kunigeshain oznacza Kralovec [2, s. 67].

⁴A. Barciak [2, s. 67] pisząc o tym fakcie wymienia Błażejów, Zdoňov i Kratzbach. Twierdzi, że Kratzbach nie zachował się do dzisiaj. Jednak w [14, t. 2 nr 701] nazwa *Kaczbach inferior* jest przetłumaczona jako Olszyny, co pozwala mi przypuszczać, że właśnie Olszyny były trzecią wsią kupioną przez Bolka I od Vitka. Zdoňov wrócił do Czech w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach [4, t. 1, cz. 5, s. 890, przypis].

⁵Dość dokładnie, zarówno o legendzie Bolka - założyciela Mieroszowa, jak i o tym, że nie jest to zbyt pewny przekaz pisze A. Werner [18, s. 22-25].

⁶Niestety autorowi niniejszego artykułu nie udało się ustalić, dokładnych dat tych zakupów.